

Jak dobrze znać języki obce

(stara anegdota na wiersz rozpisana)

Pewien sprytny kotek
na mysz miał ochotę,

ale myszka mała
miau, miau usłyszała
i czym prędzej w nogi,
do norki, pod schody.

Kot pomyślał chwilkę,
zrobił chytrą minę:

- Tu sposobem trzeba,
spróbuję zaszczekać.
Hau, hau – rzecz nietrudna,
więc może się udać.

Myszka, słysząc pieska,
czuła się bezpieczna,
wyskoczyła z norki
wprost pod kocie nogi.

Kot pochwycił biedną,
chrup, chrup się rozległo.

Oblizawszy łapy,
wniosek wysnuł taki:
Kto zna obcy język,
Ten nie umrze w nędzy.

II wariant zakończenia (ale układ rymów inny, więc mam wątpliwości):

Oblizawszy łapy,
kotek, wielce kontent,
pomyślał: jak dobrze
języki znać obce.

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 16.02.2017 07:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.